

10.03.23

piątek, godz. 19.00
Wrocław, NFM, Sala Główna

Jednym tchem

Ken-David Masur – dyrygent
NFM Filharmonia Wrocławska

Program:

Ludwig van Beethoven (1770–1827)

Coriolan – uwertura op. 62 [9']

Joseph Haydn (1732–1809)

Symfonia Es-dur Hob. I:103 „Z werblem na kotłach” [29']

I. *Adagio* – *Allegro con spirito*

II. *Andante più tosto allegretto*

III. *Minuet* – *Trio*

IV. *Finale. Allegro con spirito*

Robert Schumann (1810–1856)

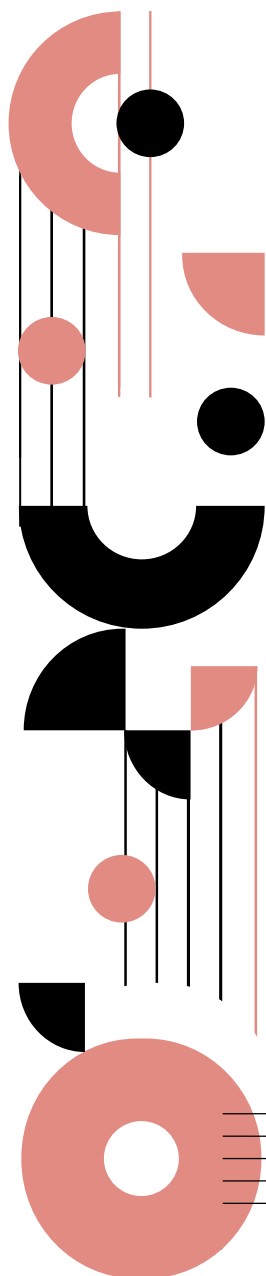
IV Symfonia d-moll op. 120 (wersja z 1841 r.) [30']

I. *Andante con moto* – *Allegro di molto*

II. *Romanza: Andante*

III. *Scherzo: Presto*

IV. *Largo* – *Finale. Allegro vivace*



Znakomity dyrygent, syn legendarnego Kurta Masura, a zarazem szef artystyczny Milwaukee Symphony Orchestra – Ken-David Masur, poprowadzi dzieła dwóch kompozytorów zaliczanych do grona klasyków wiedeńskich: Josepha Haydna i Ludwiga van Beethovena, oraz symfonię jednego z najbardziej rozpoznawalnych niemieckich romantyków, którego twórczość była ucieleśnieniem wrażliwości i idei jego epoki – Roberta Schumanna.

Koncert rozpocznie wykonanie burzliwej, pełnej dramatyzmu uwertury *Coriolan* Ludwiga van Beethovena. Powstała ona na kanwie opublikowanej w 1804 roku tragedii autorstwa austriackiego poety Heinricha Josepha von Collina, opartej z kolei na jednym z rzadziej wystawianych dramatów Williama Shakespeare'a o tym samym tytule. Głównym bohaterem jest Gnejusz Marcjusz Koriolan, legendarny rzymski dowódca. Powstała w latach 1807–1808 roku uwertura należy do rejestru utworów Beethovena o tematyce bohaterskiej. Można przypuszczać, że kompozytor sam utożsamiał się z Koriolanem, postacią kontrowersyjną etycznie, ale niezłomną w swych poglądach i przez to inspirującą. Pasjonująca twórcę tematyka doskonale odzwierciedla się w warstwie brzmieniowej dzieła, a w szczególności w silnie kontrastujących ze sobą myślach muzycznych. Pierwsza z nich, utrzymana w tonacji molowej to typowy heroiczny Beethovenowski temat o olbrzymim ładunku dynamicznym, odnoszącym się do gwałtownego charakteru bohatera, który w dramacie z pogardą przeciwstawia się. Drugi temat utkany jest zaś z drowskich, pogodnych barw obrazujących matkę Koriolana rozpaczliwie błagającą syna o zaprzestanie brutalnych walk. Niestety, jest już za późno, rozkazy zostały wydane, a przelew krwi jest już tylko kwestią czasu. Ostatnie dźwięki uwertury dosłownie rozplywają się w powietrzu, obrazując desperację Koriolana, którego spotyka nieuniknione przeznaczenie – śmierć z rąk własnych.

Haydnowska *Symfonia Es-dur* Hob. I:103 „Z werblem na kotłach” to przedostatnie tego typu dzieło w dorobku austriackiego twórcy. Należy do grupy dwunastu tak zwanych „symfonii londyńskich”, napisanych na potrzeby odbywających się w stolicy Anglii koncertów, na które zaprosił kompozytora ceniony skrzypek i impresario Johann Peter Salomon. Twórczość Haydna była do tego czasu dobrze znana angielskiej społeczności, a na prawykonania jego nowych dzieł oczekiwano ze szczerym entuzjazmem. Nie inaczej było tym razem – symfonia skomponowana w zimie na przełomie 1794 i 1795 roku momentalnie wzbudziła zachwyt krytyki i publiczności londyńskiego Teatru Królewskiego, gdzie po raz pierwszy wybrzmiąły jej dźwięki. „*Introdukcja* wzbudziła największe zainteresowanie,

Allegro oczarowało, *Andante* bisowano, *Menuet*, a zwłaszcza *Trio*, były słodkie i figlarne, a ostatnia część im dorównywała, jeśli nie powiedzieć, że była jeszcze lepsza” – pisano nazajutrz w periodyku „The Morning Chronicle”. „Znakomita mieszanka majestatu i fantazji” – donosił z kolei recenzent „The Sun”. Istotnie, symfonia ta zbudowana jest z całego spektrum frapujących elementów. Rozpoczynają ją charakterystyczne, stopniowo wyłaniające się dźwięki kotłów. Tuż po nich rozbrzmiewa cytat ze średniowiecznej sekwencji *Dies irae*, opowiadającej o dniu sądu ostatecznego. Jej mroczne tony rozwiewa zaś subtelny motyw, przywodzący na myśl walca. W części drugiej i czwartej pobrzmiwają echa chorwackich melodii ludowych, które Haydn prawdopodobnie mógł zaśpiewać jeszcze podczas pobytu na Węgrzech, gdy pełnił funkcję nadwornego kompozytora i wicekapelmistrza na dworze słynnej rodziny arystokratycznej Esterházych. Ogniwo trzecie to urokliwy menuet, zaś wieńczące symfonię *Allegro con spirito* jest zakończonym błyskotliwą galopadą przykładem doskonałego rozłożenia materiału muzycznego.

Mroczna *IV Symfonia d-moll* op. 120 Roberta Schumanna, choć zajmuje ostatnie miejsce w katalogu dzieł symfonicznych kompozytora, wcale nie powstała jako ostatnia. W rzeczywistości Schumann stworzył ją tuż po ukończeniu *I Symfonii*, lecz jeszcze zanim zaczął kreślić pierwsze dźwięki w partyturach *II Symfonii* op. 61 oraz *III Symfonii* op. 97 „Reńskiej”. Czwarta powstała więc w rzeczywistości jako druga – w grudniu 1841 roku – i to ta odsłona zabrzmiała tego wieczoru. Kompozytor nie był jednak usatysfakcjonowany z pierwotnej wersji i nadał jej ostateczny kształt dopiero po upływie dziesięciu lat. Wprowadzone modyfikacje odnosiły się w głównej mierze do aspektów związanych z orkiestracją oraz pracą motywiczną. Dzieło to składa się z czterech ogniw wykonywanych *attaca*, jak gdyby jednym tchem. Wrażenie integracji materiału jest bardzo silne – ze względu na klarowność koncepcji oraz faktury, uznanej za jedną z doskonałych w całej twórczości Schumanna. Spójność wynika tutaj z uniwersalnego traktowania myśli tematycznych, przewijających się w różnych ogniwach dzieła. Powolna introdukcja części pierwszej powraca również na początku nieco marzycielskiej *Romanzy* z uczuciowym solo skrzypiec. Subtelne brzmienie zrywa jednak żywiołowe *Scherzo*. „Florestan i Euzebiusz są moją podwójną naturą” – mawiał Schumann. Finał symfonii jest właśnie czymś na wzór swoistego odbicia wspomnianych alter ego kompozytora. Porywczy Florestan i Euzebiusz – uosobienie poetyckiej wrażliwości – w ostatnim z ogniw toczą ze sobą dyskusję. Fragmenty subtelne brzmieniowo odchodzą jednak na dalszy plan w obliczu *Allegro vivace* wieńczącego dzieła.



NFM.WROCLAW.PL



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań



Ministerstwo Kultury
Dziedzictwa Narodowego



**DOLNY
ŚLĄSK**